

Nieznani, Nie gadaj tyle

Mam marzenie i doskonale wiem co z nim robić,
systematycznie rzucam sobie kłody pod nogi,
i z radością odwlekam realizację termin,
w końcu o czym miałbym marzyć gdybym kiedyś je spełnił...
Jakby tego wszystkiego było mało,

ja
z tym marzeniem prowadzę pewien dialog, baa
dyskusje całą nie rzadne pogaduszki drobne,
bo trzeba wiedzieć, że to bydle jest rozmowene.
Mówi: proszę ja ciebie, wyluzuj przede wszystkim zamiast próbować mnie tu urzeczywistnić.

Proszę ciebie, wiem co knujesz
donieś mi ziomy chcesz mnie spełnić?

To fatalny proszę ciebie pomysł!

Powiadam: Ty, nie bądź takie mądre i jeśli umiesz,
podaj mi w sumie choć jeden argument.

Spróbuj przekonać mnie póki nie jestem pewien,
tylko skończ z tym pierdolonym "proszę ciebie" !

Słucham?

Tak cenilem cię za zdrowy rozsądek kiedyś, a tu takie pomysły niemądre.

Żeby spełniać mnie gdy ja mam szansę na rozwój?

Pozwól, że to nazwę to jest najzwyczajniejszy rozbój!

Ja jestem jeszcze nazbyt mgliste,

więc zamiast spełniać mnie - naucz się cieszyć moim towarzystwem!

Proszę ciebie, po czym obrażone trzaska drzwiami odchodząc w nicość,
a ja zostaje sam i zasadniczo...

Coraz częściej myślę popatrz,

biegniemy za szczęściem choć nie możemy go dopaść,

wciąż ucieka nam, bo nie znamy prawdy o nim,

pO cO ŁapaĆ KrÓliCzka, SkOro Tak pRzyJemNie SiĘ gO gOnI..

Widzę

biegnący tłum mało tego samw nim biegnie obraliśmy cel ale w gruncie rzeczy nie potrzebnie.

Wprawdzie biegniemy po szczęście,

lecz to mało ważny szczegół,

w społeczeństwie które szczęście znajduje w biegu.

Przeto, całe to

idiotyczne eldorado jest na tyle daleko,

że nim sprawi nam radość,

my jaramy się długo zanim osiągniemy ów cel,

przy okazji wydłużając całą wędrówkę.

Mimo, że reprezentacja wpędza w rozpacz,

Naród marzy o zwycięstwie na mistrzostwach.

Więc miejmy wdzięczność dla naszych piłkarzy,

zrobią wszystko byśmy jeszcze długo mogli marzyć.

Rzeczą dobrą jest umieć zwolnić,

Światopogląd - bez znaczenia wszyscy są zdolni,

by u szczytu będąc,

wrócić na sam dół,

choć dobry pan Bóg nie czytuje preamból.

Oto polski sposób jak oszukać ten świat,

osiągnąć szczęście w drodze do szczęścia

i

nikt za szczęściem nie będzie musiał biec za szybko,

mając już jedno szczęście, chodźby było szczęścia

szczyptą.

Mamy marzenia zresztą każde z nich tętni,

lecz zamiast je spełniać uprawiamy z nimi pogawędkę,

to nic, że ominiemy każdy w szczęściu azyl,

PRZYNAJMNIJ WIEMY JAK PIĘKNIE JEST MARZYĆ...

Coraz częściej myślę popatrz,

biegniemy za szczęściem choć nie możemy go dopaść,

wciąż ucieka nam, bo nie znamy prawdy o nim,

pO cO ŁapaĆ KrÓliCzka, SkOro Tak pRzyJemNie SiĘ gO gOnI..